



W. BIEGAŃSKIEGO · W · CZĘSTOCHOWIE

EX · LIBRIS · M · B · P · IM · DR ·



# BIBLIOTEKA PUBLICZNA im. W. Biegańskiego w CZĘSTOCHOWIE

PRAWA REPRODUKCJI ZASTRZEŻONE

COPYRIGHT RESERVED

# GONIEC CZĘSTOCHOWSKI

DZIENNIK POLITYCZNY, SPOŁECZNY, EKONOMICZNY I LITERACYJNY.



Gloria Swanson in the Paramount Picture "Her Gilded Cage"

## Teatr „ODEON”

Program od piątku 5-go do niedzieli 7-go Września 1924 roku.

Na rozpoczęcie sezonu jesiennego.

najulubiejsza artystka Ameryki

**GLORJA SWANSON**

zwana królową mody, czarująca swoistym, a nieprzeparłym urokiem wystąpi w swej najnowszej kreacji w obrazie

# AMERYKANKA

DRAMAT ŻYCIOWY W 7-miu AKTACH

Najmodniejsze tualety. — — Nadzwyczajna wystawa. — — Corso Kwiatowe. — — Wielkie Derby. RZECZ DZIEJE SIĘ W RIO DE JANEIRO

W roli tytułowej **GLORJA SWANSON**. W roli Manuela **ANTONIO MORENO**.

Nad program: **GRY OLIMPIJSKIE W STAROŻYTNOSCI** Najnowsza 4-ta serja zdjęć **Z OLIMPJADY W PARYŻU** w 2-ch częściach.

•••• SZCZEGÓŁY W PROGRAMACH. •••• OSTATNI SEANS O 10 WIECZÓR. ••••

## Oświadczenie w sprawie mniejszości narodowych w Polsce

### Żywe zadowolenie profesora Murray'a

Genewa. Profesor Murray w swojej mowie na zgromadzeniu Ligi Narodów oświadczył między innymi: że jest rad, że kwestja mniejszości w Polsce powinna zostać w sposób zupełnie zadowolniający.

Murray wyraził żywe zadowolenie z powodu sprawiedliwego i zyczliwego załatwienia przez Polskę sprawy kolonistów, przytaczając fakt ten jako przykład postępu w traktowaniu mniejszości narodowych, przez członka Ligi Narodów. Mówca zaznaczył, że opieka nad mniejszościami narodowymi nie powinna być ciężarem dla poszczególnych państw, lecz wykonaniem wspólnego dla wszystkich ideału.

Genewa. W ogólnej debacie nad raportem Ligi Narodów poruszono sprawę mniejszości narodowych. Delegat wielkiej Brytanji profesor Guelbert Murray nadał dyskusji ton akademicki. Wypowiedział on dwie myśli zasadnicze, stwierdzając słuszność zasad zawartych w traktacie o mniejszościach. Murray ubolewa, że według przyjętej procedury Rada Ligi interweniuje dopiero, gdy zobowiązania traktatu zostały naruszone, co stawia państwo zainteresowane w położeniu oskarżonego

Celem zapobieżenia temu Murray radzi, aby narody mające trudności z powodu mniejszości narodowych zasięgały z własnej inicjatywy opinji Rady Ligi. Za drugi brak traktatu Murray uważa okoliczność, że został on narzucony państwom słabszym przez silniejszą. Mówca przypomina, że w roku 1922 zgromadzenie wypowiedziało się w tym sensie, że wszystkie państwa wielkie i małe są jednakowo związane wobec mniejszości zasadami wyłuszczonego w traktacie o mniejszościach. Zasady te nie powinny być narzucane słabszym, gdyż są one wspólnym ideałem i obowiązkiem wszystkich członków Ligi.

W dalszym ciągu obrad Naunsen (Norwegja) poruszył sprawę arbitrażu konstatając, że 14 państw małych podpisało protokół poddający konflikty międzynarodowemu trybunałowi w Hadze. Naunsen wzywa wielkie mocarstwa do podpisania protokołu tego, którego wartość praktyczną potwierdza doświadczenie trzech ostatnich lat.

Na posiedzeniu popołudniowym delegat Finlandji wyraził zadowolenie z rezultatów osiągniętych przez poprzednie zgromadzenie Ligi w sprawie Karelii wschodniej.

## Chiny w płomieniach rewolucji

**Pekin odcięty. Cudzoziemcy otrzymali rozkaz opuszczenia okolic Szanghaju. Prezydent połudn. Chin zamierza ogłosić republikę sowiecką**

Wiedeń. Donoszą tu z Nowego Yorku, że w tamtejszych sferach oficjalnych uważają położenie w Chinach za bardzo krytyczne. Wedle ostatnich doniesień z Szanghaju, działania wojenne rozpoczęły się już w okolicy Nankingu. Połączenie kolejowe między Szanghajem a Nankingiem są przzerwane tak, że stolica Pekin jest odcięta. Obaj generałowie Kiangsu i Tsekiang

czynią obszernie przygotowania, przeprowadzając pobór na szeroką skalę, oraz rekrutując mnóstwo materiału.

Wszystkie cudzoziemcy otrzymali nakaz opuszczenia jeszcze w tym tygodniu okolic Szanghaju.

Wiedeń. „Neue Fr. Presse“ donosi z Szanghaju: Walka wojsk rządowych z powstańcami jest w pełnym toku. Do Szanghaju przywieziono już pierwszych

## WĘGIEL

Wagonowo  
Wozowo  
Detalicznie

z kopalń RENARD, GRODZIEC, CZELADZ dostarcza **DOM PRZEMYSŁOWO HANDLOWY ZDZISŁAW RYLSKI**

SP. AHC.

Częstochowa, Kościuszki 49. Telefon 1-86.

równych z tej bitwy. Wojska Yang Ksianga stoją w oddaleniu 18 klm. od miasta.

Liczba obecnych okrętów wojennych stojących przed miastem zwiększyła się znacznie i wynosi obecnie 21, w tem 12 okrętów amerykańskich. Żołnierze japońscy, amerykańscy i francuscy strzegą domów cudzoziemców. Angielski i amerykańskie oddziały przygotowują się do wyładowania.

Paryż. „Matin“ donosi z Londynu: Przed Szanghajem znajduje się flota wojenna, złożona z 5 okrętów wojennych angielskich, 7 amerykańskich, 4 japońskich, 2 francuskich i jednego włoskiego.

Paryż. Wedle wiadomości nadchodzących tu, pod Szanghajem toczy się bitwa. Podobno prezydent południowych Chin Sun-Ja-Tsen zamierza ogłosić w Chinach republikę sowiecką.

## ANGIELSKIEGO i FRANCUSKIEGO

uczę w kompletach i pojedynczo. 11 Aleja 18. w godz. 9-12. — S. Gelbardówna.

od delegacji francuskiej. Jedną grupę stanowią państwa bałtyckie i Polska, drugą zaś Mała Ententa. Nieuczynna jest pogłoska, jakoby Mała Ententa miała przedstawić Lidze Narodów własny projekt bezpieczeństwa. Mała Ententa solidaryzuje się z Francją. Niemca redukcji zbrojeń bez równoczesnej gwarancji bezpieczeństwa. Tak samo myślą Cześć, Serbowie, tak samo Polacy i państwa bałtyckie.

## TELEGRAMY.

**Stolica Apostolska żąda miejsca w Lidze Narodów**  
Hannover. Na zjeździe katolickim, jaki się tu odbywa, postawił ksiądz Alois Leewenstein wniosek, żądający przyznania Stolicy apostolskiej miejsca w Lidze Narodów.

**Niemcy a Liga Narodów**  
Bazylen. „Baseler Nachrichten“ zamieszcza artykuł swego naczelnego redaktora Oeri, uchodzącego za wybitnego znawcę spraw Ligi narodów. Oeri oświadcza, że główną przeszkodą do przystąpienia Niemiec do Ligi narodów jest wszechwładny w niemieckim ministerstwie spr. zagranicznych sekretarz stanu Maltzahn, skrajny rusofil, który, sympatyzując z Rosją, uniemożliwia wszystkie plany, odnoszące się do przystąpienia Niemiec do Ligi.

## Stosunek sił w Lidze Narodów

**Ci, którym nic nie zagraża godzą się na projekt angielski**

Paryż. „Petit Parisien“ donosi, że w Genewie zjechało się 20-tu odpowiedzialnych mężów z całej Europy. Państwa, które nie obawiają się bezpośredniego ataku, zachowują się z wielką rezerwą wobec projektu paktu gwarancyjnego. Stanowisko tych państw zdaje się zależeć od tego, co powie delegacja angielska. Pomiedzy temi państwami, które czują się zagrożone i które uważają za konieczne popieranie klauzuli paktu, utworzyły się dwie grupy, których stanowisko zależne jest

# Kajety, Bruljony!

Bloki rysunkowe, biurowe, kieszonkowe, bibularze, notesy, ołówki, szkicownik, pamiętniki, obsadki, pióra stalowe, atramenty i t. p.

w dobrych gatunkach

G D Z I E ?

W SKLEPIE „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO” II Aleja Nr. 26.

**Obawy przemysłowców angielskich**

Wiedeń. „Neue Freie Presse” donosi z Londynu, że wobec wyrażonych z pewnych stron obaw, iż przeprowadzenie planu Dawesa wywrze zgubny wpływ na przemysł angielski. Mac Donald postanowił, według doniesienia „Daily Herald” zamianować komisję, złożoną z przedstawicieli pracodawców i robotniczych związków zawodowych w celu stwierdzenia wpływu, jaki wywrze przeprowadzenie planu Dawesa na przemysł angielski.

**Nowa Międzynarodówka**

Paryski radykalny „Le Quotidien” donosi, że w przededniu Zgromadzenia Ligi Narodów odbyło się w Genewie wspólne zebranie radykałów i radykałów-socjalistów różnych krajów, w szczególności Francji, Anglii, Szwecji, Norwegii, Danii, Szwajcarii i Bułgarii.

Szegółógów z tych radykalnych obrad „Le Quotidien” nie podaje. Czyżby to była nowa międzynarodówka?

**Zabiegi Rumunji w sprawie Bessarabji**

Bukareszt. Dzienniki podają, że minister spraw zagranicznych Duca korzystając z obecnej sesji Ligi Narodów rozpocznie akcję o uznanie praw Rumunji do Bessarabji. Ministrowi Duca udało się uzyskać zapewnienie od Herriota, iż podczas ewent. rokowań sowiecko-francuskich nie będzie poruszana sprawa Bessarabji. Minister Constantinescu wyjechał ma w tych dniach do Rzymu, aby uzyskać od rządu włoskiego uznanie przynależności Bessarabji do Rumunji. Rząd włoski czym jednakże wydanie tego aktu zależnym od uregulowania sprawy skarbowych obligacji włoskich będących w posiadaniu obywateli rumuńskich, oraz od sprawy odszkodowania Włochów, których majątki zostały wywłaszczone w Bessarabji.

**Konflikt angielsko-egipski**

Londyn. Odpowiedź rządu angielskiego na ostatnią notę egipską nie została opublikowana. Oficjalny organ nacjonalistów egipskich pisze, że stano wisko rządu angielskiego nie zgadza się w zupełności z dążeniami egipskimi.

Widoki na zażegnanie konfliktu są małe z powodu wielokrotnych oświadczeń Zagluta baszy, że rokowania tylko wtedy się rozpoczną, jeżeli będzie istniała możliwość zapewnienia Egiptu w i Sudanowi niezależności.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi z Kairu, że gabinet egipski obradował szczegółowo nad notą rządu angielskiego. Wobec poglądu egipskich kół politycznych sytuacja pogorszyła się.

**Odwrót hiszpański z Marokka**

Paryż. Według doniesienia „Matina” z Hiszpanji, dowódca hiszpańskiej poczty koło Teleta w Marokku nie jest w możności opierać się dłużej zmocnionym siłom wojsk szczerpu. Rifainow domaga się upoważnienia do opuszczenia tej pozycji po zniszczeniu materiału wojskowego.

Londyn. „Daily Telegraph” donosi, że ewentualne opuszczenie strefy protektoratu hiszpańskiego przez wojska hiszpańskie w Marokku zajmuje żywo gabinet europejskie.

Strefa protektoratu hiszpańskiego została stworzona przez układ międzynarodowy. Gdyby więc inne państwo próbowało zająć miejsce Hiszpanji w Marokku, to aby fakt ten stał się prawnym, musiałby być uznany przez inne mocarstwa. Sprawa marokańska należy do najżywotniejszych. Interesuje ona bardzo wybitnie Anglię, Włochy i Stany Zjednoczone.

**Ile Ford zarobit?**

Zakłady Forda w Detroit dały w roku 1923 czystego zysku 442 miliony dolarów. Wartość fabryk jego oceniamy na 5 miliardów dolarów. Ford jest dziś najbogatszym obywatelem Stanów Zjednoczonych.

**Katastrofy**

Pardubice. O godz. 15 w fabryce „Smityn”, wyrabiającej dynamosazyny, wydarzyła się eksplozja koka parowego. Dwóch robotników zginęło na miejscu, 1 zmarł w drodze do szpitala, a 6 odniosło ciężkie rany. Liczby lekko rannych nie zdołano dotychczas dokładnie określić, ponieważ po wybuchu większość robotników rozbiegła się.

Morawska Ostrawa. Na szybie Ludwika w Witkowicach w czasie zjazdu do kopalni kosz z górnikami uderzył o

**Zarząd Stowarzyszenia Kupców Polskich W CZĘSTOCHOWIE**

zawiadamia, że w pierwszych dniach m-cza września r. b. zostaną otwarte takież

**ROczne KURSY HANDLOWE**

jakie były prowadzone w ub. roku szkolnym i w tymże samym lokalu przy ul. Kościuski 19 (gmach II. Gimn. Państwowego).

Wykładane będą przez siły fachowe następujące przedmioty:

Księgowość, korespondencja handlowa, arytmetyka handlowa, nauka o handlu i prawoznawstwo, geografia gospodarcza, towaroznawstwo i stenografia.

Dodatkowo dla chętnych poza programem

**nauka pisania na maszynach**

Zapisy przyjmuje i bliższych informacji udziela codziennie w g. 4-6 p. p. oprócz niedzieli i świąt. Sekretariat Stow. Kupców Polskich (III Aleja 54). Lista kandydatów zostanie zamknięta z dnia 1-go października r. b.

ścianę na wysokości 3 piętra. Z pośród 38 górników, 10 odniosło ciężkie rany, 14 lekkie. Jeden z ciężko rannych górników zmarł w szpitalu.

**Ekspertyza nadeszłych obitek monet srebrnych**

Warszawa. W dniu wczorajszym specjalna komisja, złożona z przedstawicielami min. skarbu, dyrekcji mennicy państwowej, departamentu Kultury i sztuki ministerstwa wyznań R. i O. P. oraz świata rzeźbiarskiego dokonała ekspertyzy pierwszych nadeszłych z zagranicy do Warszawy obitek srebrnych monet dwuzłotowych. Komisja zaakceptowała owe próby. Monety dwuzłotowe bije angielska firma John Matney pod kontrolą królewskiej mennicy w Londynie. Stosownie do umowy pierwszy transport monet srebrnych nadejdzie po upływie czterech tygodni od dnia zaakceptowania próbnych obitek. W tych dniach nadejdą próby obitek jednozłotowych, bitych również w Anglii.

**Traktat polsko-finlandzki**

Warszawa. W dniu 3 b. m. nastąpiła wymiana dokumentów ratyfikacyjnych traktatu handlowego i nawigacyjnego polsko-finlandzkiego, podpisanego w Warszawie dn. 10 listopada 1923 r. Ze strony polskiej wymiany dokonał dr. Karol Bertoni, minister pełnomocny, dyrektor departamentu ogólnego, ze strony fińskiej — p. Erick Ehrstrom, poseł nadzwyczajny i minister pełnomocny. Traktat ten, który uprawomocni się dnia 13 września r. b., obejmuje również i terytorjum w. m. Gdańska.

**Zakończenie kongresu profesorów szkół średnich**

Warszawa. Wczoraj w godzinach rannych odbyło się w sali Rady miejskiej ostatnie posiedzenie międzynarodowego Kongresu nauczycieli szkół średnich.

Prof. Clavier, redaktor biuletynu międzynarodowego mówił o Lidze Narodów i o jej stosunku stałym z biurem międzynarodowym stowarzyszeń szkół średnich. Liga Narodów utworzyła specjalny komitet dla spraw młodzieży a 28 sierpnia 1923 r. uchwaliła uznać doniosłość zachęcania młodzieży poszczególnych krajów do wzajemnego zbliżenia się. Liga Narodów prosi wszystkie państwa, które są jej członkami, aby przyznały wszelkie możliwe ułatwienia w podróży lądowych i morskich: a) zbiorowym wycieczkom studentów tych uczniów szkół średnich, b) wycieczkom drużyn harcerskich męskich i żeńskich.

Przedstawicielka międzynarodowego Biura Czerwonego Krzyża, Mis Georges, zachęcała do tworzenia wśród młodzieży kół Czerwonego Krzyża.

Między innymi przemawiał poseł Kujański, który w dłuższym referacie przedstawił organizację wszechświatową kół Czerwonego Krzyża, podkreślając wysoce humanitarne jej zadanie i stawiając następujące wnioski:

Kongres uznając wielką wagę pedagogiczną kół młodzieży Czerwonego Krzyża, widząc w niej potężną dźwignię, zdolną do rozwinięcia wśród młodzieży uczuć patriotycznych i humanitarnych, uważa, że nauczycielstwo winno podtrzymywać istniejące i organi-

zować nowe kół, współpracować z nimi, budząc zainteresowanie rodziców do tej pracy dzieci i zachęcać do dawania pomocy szkole w jej wysiłkach.

Na zakończenie prof. Clavier komunikuje: 1) Przyjęcie Anglii do Biura międzynarodowego, 2) Kongres międzynarodowy profesorów szkół średnich w następnym roku odbędzie się w Białogrodzie.

Wreszcie prof. Romer dziękując kolegom z innych krajów, wyraża radość że w sercu Polski odnowiły się dawne tradycje jagiellońskie współpracy z innymi narodami świata i składa życzenia najcisłej współpracy. Dzięki prof. Clavierowi, Beited'owi i Kwiatkowskiemu oraz wszystkim, którzy przewodniczyli na posiedzeniach i sekretarzom Kongresu. Prof. Kwiatkowski dziękował uczestnikom za złożone ofiary i ogłosił Kongres za skończony.

O godz. 2 popołudniu uczestnicy Kongresu udali się do Wieliczki i Krakowa.

**Wodzie Rumunji dla nauczycielstwa po skiego**

Warszawa. Dnia 12 sierpnia odbył się w Brazzo zjazd rumuńskich nauczycieli szkół ludowych. Zjazd zakończył się bankietem, w którym wziął udział minister oświaty dr. Angelesce. Na bankiet zaproszony został w szczególności uprzejmy sposób docent uniwersytetu warszawskiego dr. Stefański, bawiący wówczas w Rumunji. Minister Angelesce skierował do dr. Stefańskiego dłuższe przemówienie, poświęcone Polsce, przyczem stwierdził, że szkolnictwo polskie rozwinięło się świetnie i życzy nauczycielstwu rumuńskiemu brania z Polskich wzorów. W końcu wyraził minister życzenie, aby większa ilość uczniów rumuńskich korzystała z polskich wszechnic. W odpowiedzi swej w języku francuskim dr. Stefański podkreślił wartość krzewienia zasad przyjaźni polsko-rumuńskiej.

Wystąpienie ministra Angelesce jest znamiennie tem więcej, iż było zupełnie samorzutne, a nadto dokonał wybitny członek stronnictwa liberalnego, jakim jest minister Angelesce.

**Przemysł angielski**

Postanowienie terminu, w którym Niemcy odzyskują swobodę gospodarczą, powoduje już w zaraniu znamiennie zjawiska na terenie międzynarodowej polityki gospodarczej. Choć ostatnia faza konferencji londyńskiej obracała się na płaszczyźnie handlowo-politycznego ugrupowania sił na przyszłość.

Jako ośrodek tych rokowań musi uchodzić zbliżenie handlowe między Niemcami i Francją mimo dysonansów na tle ewakuacji terenów okupowanych. Rozmowa w trójkę kontynentalnych mocarzy przemysłu, Francji, Belgii i Niemiec była pierwszym tego rodzaju zbliżeniem. Ale mnożą się oznaki, że także ze względu na gospodarczą solidarność europejską stanie się twórczym słowem kontynentalnych potęg przemysłowych.

Najbardziej znamiennym z tych oznak jest zawarcie umowy co do wymiany i propagandy między niemieckim i francuskim syndykatem, wydobycia potasu. Zupełny prawie przedwojenny mone-

pol niemieckiego przemysłu potasowego został wskutek oderwania od Rzeszy Alzacji i Lotaryngji, gdzie leżała przeważna część terenów tego przemysłu, silnie nadwyżrżony. Francja uzyskała za śmiezną wprost sumę 200 milionów fr. kopalnie i zorganizowała przez Societe Commercia le des potasses d'Alace wojnę z niemiecką konkurencją. Ponieważ ceny niemieckie z powodu spadku pieniądza wzrosły, kosza produkcję nie mogły się ustalić, rynek zagraniczny zwracał się do leko chętniej do Francji i w niedługim czasie francuskie Towarzystwo zdołało znacznie podnieść swój eksport, wobec jednak szybko wzrastającego eksportu nie można było nadażyć zapotrzebowaniu i z tego względu rolna gospodarka francuska poniosła znaczne szkody, gdyż produkcja nawozów sztucznych zdołała zaspokoić zaledwie połowę zapotrzebowania.

Zawarty obecnie układ pomiędzy posiadającymi potas mocarstwami, załatwia także zagadnienie rynków zbytu, zwłaszcza rynku amerykańskiego. Nie można dziś jeszcze powiedzieć na jak długo układ ten ma obowiązywać. Spodziewają się jednak, iż będzie on rozszerzony i że będzie wstępem do innych przemysłowych układów. Ciekawe są pod tym względem wywody p. Perlinax, który skarży się, że stracono wiele sposobności do zawarcia układów przemysłowych z Niemcami, Publicysta bloku narodowego wylicza szereg stycznych punktów niemieckich i francuskich interesów: wymianę rudy żelaznej za koks, fosforatów za azotowe przetwory, możliwość ożywienia syndykatu, wytwórni szyn kolejowych, ułatwienia wymiany surowca metalurgicznego do przerobki w zagłębiu Ruhry itd.

Ten fakt zbliżenia niemiecko-francuskiego na tle gospodarczym staje się niezwykle ważnym dla Anglii, która też patrzy na to wszystko z kwasno-słodką miną. Zarówno z oceny umowy francusko-niemieckiej przez opinię angielską, jak z szeregu innych objawów mogli Niemcy się przekonać, jak krucha jest nie iluzji, snuta przez fantastów niemieckich na rachunek Wielkobrytyjskiego mocarza.

Przedwzrostkiem sfery interesów przemysłowych dzieł i dzielcie będzie zapowiedź, względnie oświadczenie o podniesieniu reparacji. Niewiadomo wprawdzie, czy angielski ten postulat ma być traktowany jako niezłomne postanowienie, czy też jako broń przy układach między sprzymierzonymi w sprawie ustanowienia klucza reparacyjnego. W każdym razie Niemcy przekonali się, iż tam, gdzie idzie o interesy gospodarcze, napotkają i w Anglii na równie ciężką, kto wie czy nie silniejszą walkę, niż we Francji. K. C.

**Narady rządu w sprawie zwalczania wrażliwej drożyny**

Warszawa. Wczoraj w Min. Skarbu odbyła się narada z udziałem przedstawicieli sfer rolniczych i ciał ustawodawczych, na której zastanawiano się nad polityką w dziedzinie importu i eksportu produktów rolnych.

Zagajając obrady, Prezes Rady ministrów i Minister Skarbu, p. Wł. Grabski zaznaczył, że sierpień stał się miesiącem silnego wzrostu drożyny, spowodowanego znaczną zwyżką cen produktów rolniczych, które zrównały się z cenami produktów rolnych zagranicą. Te wysokie ceny ziemiopłodów u nas są następstwem nieurodzaju w pewnych okolicach kraju oraz skutkiem zwiększonego wywozu zagranicę. Zachodzi obawa, aby wskutek wywozu zboża zagranicę, nie zabrakło go w kraju i aby nie zasza potrzeba importu zboża na wiosnę, gdyż naogół mamy zbiory gorsze, niż w roku zeszłym (szczęśliwie spóźniwyśmy się w r. b. 86 proc. tego, co dał r. z. zysa zaś tylko 79 proc. urodzaju zeszłorocznego).

Starać się należy, aby zboża starczyło na spoczywie wewnętrzne i aby cena chleba nie wykazywała nadmiernej zwyżki. W tym stanie rzeczy wylania się pytanie, czy eksport zboża leży w interesie kraju, a to tembardziej, że ceny zboża na rynku krajowym, które znacznie wzrosły w ciągu ostatniego miesiąca i które są dla rolników rekompensatą za wysokie ceny wyrobów przemysłowych, mogą być utrzymane i bez wywozu.

Nasępnie nac. Wydz. ekonomicznej rolnej w Ministerstwie Rolnictwa, p. Królikowski, przedstawił obfity materiał statystyczny, charakteryzujący stan spóźnionego urodzaju ziół chlebowych w

Polisce. Z danych tych wynika, że nie-dobór żyta w r. b. w stosunku do roku zeszłego wyniósł około 30 proc. Z tego powodu Ministerstwo Rolnictwa projektuje wprowadzenie ulgowego przewo-żu zboża wewnątrz kraju, zniesienie ul-gowych kolejowych taryf eksportowych na zboże, zniesienie cła na mąkę impor-towaną, akcje kredytową dla zakupu zbo-ża wewnątrz kraju przez rządy, oraz u-trzymańc cef wywozowych od eksporto-wanego zboża.

W imieniu Związku polskich organiza-cji rolniczych zabrał głos p. Zygmunt Płuciński, który oświadczył się za dozwoleniem eksportu zboża przy utrzymaniu opłaty wywozowej. Na zniesienie cła od mąki importowej — sfery rolnicze się zgadzają; proszą natomiast rząd, by za-stosował środki, celem uniemożliwienia za pośrednictwem Gł. Urzędu żywnościowego znaczniejszych wahań cen na artyku-łach produkcji rolnej, oraz by zmocnił ochronę celną granic, celem uniemożliwie-nia nielegalnego eksportu; wreszcie pro-szą rolnicy o ulgi podatkowe dla okolic dotkniętych nieurodzajem.

Następnie przemawiali posłowie: Po-niatowski, Stanisław i Gościński, wyra-zając postulaty sfer rolniczych w zakre-sie rozwoju produkcji oraz popierania przez rząd rolnictwa, — w szczególności wyrażono nadzieję, iż rząd nie będzie dążył do obniżenia dzisiejszych cen zbo-ża i ograniczy się do przeciwdziałania dalszej zwyżce cen.

Zamykając posiedzenie, prezes Rady ministrów stwierdził, że głębszych roz-bieżności pomiędzy rządem i rolnikami niema i że rząd starać się będzie o to, aby drogą odpowiednich opłat wywozo-wych osłabił eksport żyta, celem za-bezpieczenia krajowi ilości niezbędnych do wyżywienia.

### Od wydawnictwa.

Szanownych Czytelników prosimy o uregulowanie zaległych rachunków i odnowienie prenumeraty, celem unik-nięcia przerwy w otrzymywaniu „Goń-ca Częstochowskiego”

Należność za prenumeratę i ogło-szenia prosimy wpłacać w sklepie „Goń-ca” II Aleja 26 lub wprost w Admi-nistracji pisma III Aleja Nr. 52 (dom własny).

pomieszczone widnieją takie nazwi-ska: Ejsmond, Dickstejnówna, Klesz-czyński, Remigiusz Kwiatkowski, Le-chofi, Relidzyński, Leon Rygiel, Słoń-ski, Kazimierz Tetmajer, Stefan Wie-rzyński, Henryk Zbierchowski i kilku nastu innych.

**— Wyjaśnienia w sprawie wywozu żyta.** W związku z podawa-niami w prasie wiadomościami w spr-awie zamknięcia wywozu żyta, prasa do-nosi z miarodajnych źródeł, że zostały jedynie wstrzymane wydawane nowe pozwolenia na wywóz żyta. Natomiast wywóz żyta w dalszym ciągu się odby-wa dla tych, którzy posiadają dawniejsze certyfikaty eksportowe. Również o-płaty dotychczas nie zostały zniesione, gdyż to może być uskutecznione dopie-ro po posiedzeniu gospodarzem i w drodze specjalnego rozporządzenia. Za-sadnicze zmiany, poza wstrzymaniem wydawania nowych pozwoleń, mogą do-piero nastąpić w pierwszych dniach września.

**— St. Barcewicz.** Stanisław Bar-cewicz, profesor wyższego kursu gry skrzypcowej, ukończył Konserwatorjum z najwyższym odznaczeniem zagrani-cą. Znakiem wykonawcy, powszechnie kró-lmem skrzypków zwany, jak dawniej, tak obecnie imponuje wspaniałym tonem, cz-rowną śpiewnością i mistrzowskim a sub-telnym frazowaniem, czy to w utworach klasycznych lub nowoczesnych, czy ro-mantycznych, wszędzie gdzie zawita — towarzyszy mu uznanie licznej a rozen-tuzjowanej bajeczną grą mistrza — pu-bliczności. Nie szukał tryumfów zagran-icą lecz pozostał wiernym ojczystej zie-mi, choć mógłby tam cieszyć się uzna-niem wielkiem. To właśnie powinniśmy cenić w Barcewicu, otwierając wspania-łe obecny sezon koncertowy, a tłumy pu-bliczności winny uczcić go na koncercie obecnym, który, z powodu remontu sali Straży, odbędzie się w „Nowości”.

**— Nowy cennik wyrobów tytoniowych.** Ukazał się nowy cen-nik wyrobów tytoniowych, obowiązujący od 1 września. Cennik ten obejmuje je-dynie wyroby fabryk monopolowych, wo-bec przejęcia przez rząd fabryk prywa-tnych.

Cygara od 10 gr do 45 gr sztuka, ty-toń lepszego gatunku w kartonach — 4 do 6 zł za 100 gramów, tytoń w paczkach — 10 do 80 gr za 25 gram, tytoń fajko-wy — 16 do 22 gr.

Ceny papierosów następujące: Kairo — 10 gr, Slinks — 8.50 gr, Dames — 7.50 gr, Kalif — 7 gr, Egipskie — 5 gr, Medium — 4 gr, Klub, Sejmowe, Prezy-dent, Sport i Warszawskie po 3.50 gr, Damskie i Giewont — 2.50 gr, Lech — 2 gr, Wisła i Jankes po 1.50 gr, Wan-da — 1 gr sztuka.

Ceny pozostałych jeszcze w sprze-dazy papierosów fabryk prywatnych po-zostały bez zmiany.

### Komuniści przed Sądem w Częstochowie

W ub. czwartek odbyło się posiedze-nie piotrkowskiego Sądu Okręgowego na kadencji w Częstochowie. Rozpatrz-ono została sprawa Stanisława Kaczyka, robotnika z Warszawy oraz braci Teo-fila i Henryka Domagalskich, robotni-ków z Częstochowy, oskarżonych o dzia-łalność komunistyczną. Rozprawie prze-wodniczył sędzia Kamienobrodzki przy udziale sędziów Kellera i Ziemięckiego. Pióro trzymał sekretarz Cz. Szyja z Piotr-kowa.

W dniu 24 listopada 1923 r. na stacji kolejowej w Częstochowie policja przytrzymała Stanisława Kaczyka, przy którym znaleziono większą ilość odez-ów komunistycznych. Jak wykazało śledz-two, Kaczyk przywoził odezwy dla bra-ci Domagalskich, którzy mieli się zająć ich rozpowszechnieniem. Przeprowadz-ono rewizja u Domagalskich data obciąż-ającą ich.

### Losy kl. I-ej 10-ej Lot. Państw.

nadeszły już do najszczęśliwszego Kan-toru Loterii w Częstochowie

### Stanisława EGERA

ALEJA I-sza Nr. 14.

ILOŚĆ NIEWIELKA.

żające wyniki. Wszyscy trzej „działacze” zostali aresztowani i osadzeni w wię-zienniu częstochowskim, aby w ub. czwar-tek stanąć przed Sądem.

Po zbadaniu świadków, wysłuchaniu przemowy prok. Dziubińskiego oraz prze-mówień obrońców mec. Honigwilla z Warszawy i mec. Wajntrauba Sąd udał się na naradę, poczem ogłosił wyrok, mocą którego skazani zostali: Stanisław Kaczyk — na 2 lata więzienia z zalicze-niem aresztu prewencyjnego od dnia 27 listopada r. ub.; Teofil Domagalski — na 1 rok więzienia również z zaliczeniem aresztu i Henryk Domagalski — na 6 mie-sięcy więzienia jednakże z zawieszeniem kary na 2 lata.

**— Uparta samobójczyni.** W dniu onegdajszym niejaka Stanisława Czerwińska, lat 23, zam. przy ul. Garn-carskiej № 12, w celu samobójczym napila się sublimatu. Czerwińska prze-wieziono do szpitala Panny Marji, gdzie lekarz zarządził wypompowanie żołądka, poczem chorą w stanie nie budzącym obaw umieszczono na kuracji w szpitalu przy ul. Jasnej.

Zaczynając należy, że przed niedaw-nym czasem Cz. targnęła się już na ży-cie, rzucając się na przejeździe pod manewrąjący pociąg. Uratował ją wów-czas znajdujący się w pobliżu policjant.

**— Za handel bez patentu.** Za nielegalny handel wyrobami tyto-niowymi policja spisała protokół na Nałmę Żółtobrodzkiego (Senatorska Nr. 23).

### Z KRAJU.

**(—) Dziennikarze turecy w Polsce.** Bawią w Warszawie dzien-nikarze turecy pp. Achmed Chukri, re-daktor dziennika „Vatan” (Ojczyzna) i Soumbi Nouri, redaktor gazety „Jileri” (Naprzód). Goście turecy przybyli do Polski celem zapoznania się ze stanem tut. przemysłu, handlu i finansów oraz ze stanem spraw społeczno-kulturalnych. Po zwiedzeniu Warszawy, goście wyjadą na G. Śląsk, poczem udadzą się do Krako-wa, a w drodze powrotnej zwiędzą Tar-gi Wschodnie we Lwowie.

**(—) Lucyna Messal jedzie do Ameryki.** Dyrektorem T. Wan-dyca i W. Ochrymowicz zaangażowali się w warszawskie na tournée artystyczne po Ameryce.

W skład zespołu wchodzi artyści ko-medji i dramatu, a wśród nich p. Lucyna Messal i Bolesław Mierzejewski.

Stała siedziba zespołu będzie w New Yorku.

Polonia amerykańska przyjmie niechy-bnie naszych artystów z całą serdeczno-sią.

**(—) 1.200 fur zboża spł. nęto pod Krakowem.** Onegdaj w nocy olbrzymia luna oświetlająca wschodnią stronę Krakowa zaalarmo-wała miasto o wielkim pożarze w oko-licy. Jak się okazało, pożar wy-buchł w klasztorze OO. Cystersów, gdzie w ogniu stanęły zabudowania gospodarze.

Kiedy straż krakowska przybyła na miejsce, o jakiejkolwiek akcji rato-wniczej trudno było myśleć. Ogień bo-wiem szalał już z całą siłą żywiołu, a oczom przedstawiało się jedno wielkie ognisko na przestrzeni kilku mógów. Do uszu zgromadzonych na miejscu mieszkańców wsi dolatywał tylko głośny trzask płonących snopów zboża. Akcja ratunkowa przybyłych straży pożarnych, ograniczyła się tyl-ko do zabezpieczenia przylegających zabudowań.

Pastwą rozszalałego żywiołu padła 1200 fur zboża, nagromadzonego w dwóch stodółach, dalej wozownia, kie-rat i kurnik.

Ogień wybuchnął równocześnie w czterech miejscach, coby świadczyło, że został on podłożony (!)

### ZE SWATA.

**(—) Szczęśliwy czwówek.** Do Fleadwood, w hrabstwie Lanca-ster, przybył w tych dniach — jak dono-szą dzienniki londyńskie — szczęśliwy czwówek, który nigdy w życiu nie wi-dział jeszcze ani kolei, ani tramwaju elek-trycznego, ani samochodu, ani nawet ki-nematografu.

Szczęśliwym tym jest listonosz z ma-lenkiej wyspy Saint-Kilda, położonej na oceanie, na zachód od wysp Hebryd-skich.

Uzyskawszy urlop, listonosz odległej wyspek postanowił opuścić po raz pierw-szy w życiu swe ustronie rodzinne i zo-

baczy Anglie. Na widok pierwszego tramwaju elek-trycznego nieborak chciał uciekać; widok zaś wyjeżdżającego z ulicy poprzecznej samochodu tak go przeraził, że stanął, jak obłąpany. Wyperswadowano mu wszak że, aby się nie bał i zaprowadzono do kinematografu. Tu, gdy ukazał się na e-kranie obraz, przedstawiający manewry wojska angielskiego, potrzebna było dłuż-szego czasu, aby go przekonać, że ludzie konie i działa nie wpadną z ekranu na widownię.

Wszystko to jednak, co przeżył w cią-gu dnia jednego w mieście, wytrąciło go tak z równowagi, że następnego już dnia wyjechał, przy nadarzającej się sposobno-sci, na swą odległą, cichą wysepkę.

**(—) Owadzieńca godzin mę-dzy życiem a śmiercią.** Dzienni-ki szwajcarskie donoszą o niezwyk-le ostrzającym wypadku, jaki miał miej-sce ostatnio w związku z turystyczną wy-cieczką trzech włochów na szczyt Grand-Diable, który uchodzi za jeden z najtrud-niej dostępnych wierzchołków w masy-wie Mont-Blanc. Jest to w kronice alpin-izmu wypadek dotychczas osobobny.

Trzej wiodący swą wycieczkę bez przewodnika. W chwili gdy już zbli-żali się do celu, ziom skalny osunął się i wszyscy trzej, związani jednym sznu-rek, runęli w przepaść. Jednak o sto me-trów poniżej sznur zaczęli się o wysta-jący odłam i nieszczęśliwi zawisli na wy-sokości 600 metrów nad przepaścią. W pozycji tej po długich mekach groziłaby im niechybnie śmierć jeszcze okropniejsza niż zdruzgotanie na dnie przepaści; gdyby nie to, że obserwatorowie z Cham-onix przy pomocy silnych lornetek zau-ważyli tragiczny wypadek. Natychmiast wysłano ekspedycję ratowniczą, która je-dnak na miejsce zdarzenia dotrzeć mogła dopiero po upływie 12 godzin. Nieszczę-snych turystów udało się uratować jesz-cze przed zapadnięciem nocy, lecz do rana musieli oni pozostać na szczytach i dopiero najazutk można ich było pre-transportować do szpitala.

U jednego z Włochów skonstatowa-no złamanie obu nóg, u dwóch pozosta-łych ciężkie obrażenia ciała.

### Zydowskie konferencje karlsbadzkie

Delegaci 87 organizacji żydowskich z 22 krajów zbrali się w Karlsbadzie dla omówienia spraw pomocy i opieki materialnej dla żydów.

„Do przedyjmu — pisze „Hajnt” (202) — nie wybrano ani jednego przedstawiciela 4 milionów żydów z Polski, ponie-waż głównymi ich przedstawicielami na konferencji byli Grinbaum i Priłucki. Wybrać tylko jednego z nich nie można było, a jeszcze trudniej było wy-brać dwóch razem, ponieważ Grinbaum oświadczył, że z Priłuckim razem nie za-siada do stołu”.

„W dyskusji — pisze znów „Moment” (203) — N. Priłucki utrzymuje, że prze-sadne jest twierdzenie, iż emigracja sta-nowi pierwszorzędne zagadnienie w ży-ciu żydów. Są inne, o wiele ważniejsze sprawy, związane ze stanem społecz-nym żydów w poszczególnych miejsc-ościachach.”

„Co się zaś tyczy kolonizacji, jest to zagadnienie, o którym nie można mówić poważnie w stosunku do życia ży-dów. Zewnętrzna kolonizacja już wy-spięwała ostatnią pieśń u żydów. A je-żeli kto wierzy w kolonizatorską emi-grację, to tylko do Palestyny.”

„Mówca uważa, że sjonisci powinni się zająć 10,000 emigrantów znajdujących się w miastach portowych Europy. Konferencja też powinna przejść do in-nych spraw, wobec których emigracja jest tylko rzeczą dodatkową.”

„Demokracja żydowska dąży do zwal-czenia przyczyn wywołujących emigra-cję, walcząc o prawa narodowe dla ży-dów w krajach przez nich zamieszka-nych, i dążąc do wzmocnienia praw so-becznych i kulturalnych ludności żydow-skiej. Kieruje ona też rozległą pracą odbudowy. O tych właśnie sprawach trzeba więcej mówić, niż o emigracji”.

Oświadczenie powyższe zbija dawne twierdzenie żydów, że polacy, którzy zyczą sobie emigracji żydów, powinni im pomagać w rozwoju ekonomicznym, bo to rzekomo ułatwi im emigrowanie.

Abstynencja jest czynem na wskroś chrześcijańskim, i zupełnie na czasie  
Ks. biskup Egger.

M. SERAO.

# Po przebaczeniu.

POWIEŚĆ.

Przez krótką chwilę Marko Fiore nie miał spokoju we wspaniałej sypialni, myśląc o swej roztagarzonej oziębłości, o swem mimowolnym okrucieństwie i uczuł nieprzewidywaną chęć wyjścia. Pragnął pójść do Marij, paść jej do nóg, położyć głowę na jej kolanach i razem z nią długo, długo płakać.

— Pójdę tam — rzekł w duchu, idąc ku drzwiom.

Ale nie przestąpił progu swego pokoju. Fala gorczyzy i żalu opadła, jak by się ułożyła na dnie serca, które odrazu tajemniczo się uspokoiło. Myślał o swoim niespodziewanem ukazaniu się u Marij Gausco wtedy, kiedy go już nieoczekiwała i może spała. Może też Marij płakała wcale tego wieczoru tak, jak widać widzenie; może duma czy jej osuszyła. Tak zimną i cierpką była dla niego tego wieczora! Z jaką rózkoszą męczyła go i dręczyła, z jaką umiętnością i okrucieństwem wzbudziła jego zazdrość! A z jaką pewnością, a obojętnością lodowatą przyszczała rzeczy, o których on zaledwie ośmielał się jej mówić, z obawy, by jej nie dręczyć; sierpień bez podróży i pobytu na wsi, a we wrześniu rozłączeni, daleko od siebie; i odtra-

ciła ta dumna kobieta jego żal serdeczny.

Marko Fiore nie wyszedł ze swego pokoju. Rozwiała się jego wola, pragnąca rzeczy poczciwej, wyrzuty sumienia zatarły się, znikło jego marzenie o miłosnej pocieszce, o ludzkim współczuciu. Ogarnęła go wielka oschłość i nie miał żadnych pragnień, nadziei, celu. A portrety Marij w około niego już mu nie mówiły i spojrzal na nie, zanim do **onu** zamknął oczy, jak na postacie nieznanne i obce, zupełnie obojętne.

Długie ogłuszenie wszelkich myśli, obezwładniło samotną kobietę, leżącą wśród poduszek, pod światłem lampy o opalowych blaskach i wśród fali srebrzystej jasnej szaty. Mały zegarek wydzwonił dwa razy godzinę, ale ona nie słyszała, zatopiona w głębi swych wewnętrznych uczuć. Książka leżała na ziemi, niepodniesiona; krzeselko, na którym siedział Marko Fiore stało przy niej na tem samem miejscu: w powietrzu unosił się lekki zapach papierosa: w popielniczkę, na stoliku, trochę popiołu. I wśród tylu dowodów tej minionej godziny, która przyniosła słowo prawdy, kobieta oddała się tajnym pragnieniom b żalom wzburzonej i marzyzielskiej duszy. Oprzytomnił ją dopiero lekki króok pokojowej, bladej i zaspanej dziewczyny, która szeroko wytrzeszczała oczy, by nie okazać swego zmeżenia.

— Czy mam czekać na pana? — za-

pytała głosem pełnym uniżenia, bojąc się zbudzić głosem panią.

Nie, idź się położyć, — odpowiedziała wyraźnie donna Marija.

— Jeżeli Wasza Ekscellencja czeka, to i ja zaczekam... dodała troskliwie dziewczyna.

— Nie, pan nie przyjdzie.

— Ach! — odrzekła, spuszczając oczy. I znikła życząc dobrej nocy.

Marija odrazu się podniosła, szybko przeszła salonik i jeszcze drugi pokój, mieszczący książki, obrazy, biurko i gdzie spędzała ranki, o ile nie wychodziła z domu. Szybko weszła do pokoju sypialnego; tam świeciła się lampka nocna, przyćmiona światłem, delikatna i świeża woń rozbudziła się w powietrzu; wszystko tam było w zacisznym północieniu. Donna Marija przeszła kilka razy przez pokój, nie zatrzymując się, nie dotykając niczego, jakby szukając czegoś, a nie troszcząc się wcale czy i gdzie to znajdzie; śladem jej rozchodził się szelest jedwabistej jej sukni; ona drgała, zatrzymując się niekiedy, jakby na odgłos kroków. — Łóżko było przygotowane, odrzuconą bogatą koldrą ze starożytnego adamaszku w kwiaty, oszyta złotym galonem; bielili się koronki pościeli. Naraz zatrzymała się, jakby spostrzegając **łóżko** i stanęła niespodzianie; zgrabne ręce otworzyły szufladkę małej szafki z wykładanego drzewa, stojącej obok łóżka, zanurzyły się w niej, i wyjęły jakiś drobny przedmiot. Była to bardzo maleńka książeczka, może pa-

miętnik, ale kobieta, przewracając drobne kartki, nie mogła czytać. Zbliżyła się do lampki, jak cięń niespokojny, znalazła stronicę i przeczytała... nagle okrzyk wydobył się z jej piersi, okrzyk, który ją powalił, padła obok łóżka na kolana, konwulsyjnie całując poduszkę.

— Już dziesięć dni! Już dziesięć dni. Sto razy, wśród łkań i łez potoku, jak oszalałe widmo, powtarzała te słowa, z gniewem, wściekłością, a z załem i jękiem; następnie wymawiała te słowa z bólem, cierpieniem i smutkiem nieskończonym, potem szepotała ciszej i coraz ciszej... W końcu umilkła... Łzy oschły, łkania ucichły... u spokoiła się. Wstała; ale w jej piersi, serce znowu było oschłe, zimne i ciężkie jak kamień. Położyła się i niezmężnie zmeżona, usnęła snem ciężkim, bez myśli, bez wspomnień i bez marzeń.

II.

Wchodząc o rannej godzinie na dziedzińce Termów Dyoklejczana, które no wóżytny Rzym zamienił na muzeum tego co wydobyto z poszukiwań na dnie Tybru w ostatnich latach, wchodząc na ten wielki, milczący rzymski dziedzińce, donna Marija Guasco Simonetti zamknęła białą koronkową parasolkę i obejrzała się w około. Czyliż to miejsce, w którym się zatrzymała, nie mogło być skromnym, słonecznym i milczącym dziedzińcem chrześcijańskie go klasztoru.

(D. c. n.)

**Kino „NOWY”**  
od piątku 5 do niedzieli 7 września r.b. włącznie.

**TYLKO 3 DNI!**  
Historja Francuska z czasów dworskiej miłości Markizów i Margit, oparta na prawdziwym zdarzeniu p. t.

**Zemsta Hrabiny de la Pommeraye**  
Dramat w 6-ciu wielkich aktach  
TYLKO 3 DNI!  
z fenomenalną orkiestrą paryskich scen **OLGA CZOWSKA.**

**Powiatowa Kasa Chorych**  
w Częstochowie.  
**Nocne dyżury lekarzy chorób akuszeryjnych.**  
5-go Września r. b.  
**Dr. Goldman** ul. Stawowa Nr. 3  
6-go Września r. b.  
**Dr. Kędziński** ul. Piłsudskiego 5.  
**Nocne dyżury lekarzy chorób wewnętrznych.**  
5-go Września r. b.  
**Dr. Gajzler** ul. Panny Marij Nr. 14.  
6-go Września r. b.  
**Dr. Le Castein** ul. Warszawska 77

**SZKOŁA WYCHOWAWCZA**  
**St. LIGEZÓWNY**  
w Częstochowie ul. Kościuszki 9  
Zapisy dzieci od 25 sierpnia. — Rozpoczęcie zajęć dnia 2-go września o godz. 9-ej.

**Glicerofosfat żiarnisty „ORBIS”**  
czysty i z żelazem  
Najracjonalniejszy środek przy wyczerpaniu fizycznym i umysłowym oraz przy Krzywiczy dla dzieci. Sprzedaj apteki i składki apteczne. Żądać z firmą T-pko dla Przemysłu i Handlu Aptecznego „ORBIS” Sp. Akc.

**Dr. M. Rosen**  
Choroby skórne i weneryczne  
— II Aleja 41 II piętro front.  
Przyjmuje od 9-12 i od 3-7 po poł.

**H. IMICH**  
II-ga Aleja Nr. 16.

**Mężczyzna**  
bardzo uczciwy zdolny, pracowity z ładnym piśmem ze 5-edniem wyszczelnieniem ukończonym kursem handlowym, kilkuletnią praktyką biurową, posiadający bardzo dobre świadectwa, szuka jakiegokolwiek posady biurowej Zgłoszenia piśmne do Adm. Gońca pod „Zdolny”

**Farby, pokosty, cement, gips, oleje i smary**  
**Papiery: Pisemny, pakowy i tektura.**  
Uwaga: Kooperatywy, pp. Przedsiębiorcy malarze, budowlani korzystają ze znacznego rabatu.

**Zgubiono**  
dowód osobisty wyd. p. zez Mag. m. Pińc. owa i książka zwolnienie wyd. przez P.K.U. Częstochowa na literę D.-14 z roku 1899 Abram Tenenbaum Aleja 28.  
**2 września**  
zgubiono portfel z dokumentami na imię Witolda Daaba. Odroczenie służb wojskowej L. 114 dwie legitymacje politechniczne L. 7998. Dokumenty unieważnia się.

**Lekarz-Dentysta**  
**MICHAŁ GREJNIEC**  
ul. Panny Marij (I Aleja) Nr. 10  
Telefon № 250.  
Przyjmuje codziennie od 9-1 i od 3-7 wiecz. dla członków Kasy Chorych i Urzędn. Państw. specjalne ustępstwa.

**Kiosk** stary z gazetami z II Młoi zoział przeniesiony i otwarty  
na ul. Kościuszki 18 za Rosl. „Express”

**Wulkanizacja Gum**  
**J. CHYRA** ul. Kościuszki 23.  
przyjmuje do reperacji opony i książki samochodowe i wszelkie gumowe wyroby w zakrawulkanizacji wchodzące.

**Spółnik**  
do wyrobionego interesu technicznego z kapitałem 30.000 zł. poszukiwaniem Zgłoszenia do Adm. Gońca.

**Dentysta**  
**Roman Filipowicz**  
Przyjmuje od 10-12 i od 3-6  
II Aleja Nr. 24.

gdzie można nabywać wszystkie pisma codzienne i tygodniowe wszystkich wydawców oraz Zeszyty powieściowe, jak również wszystkie pamiatki z Jasnej Góry hurtowo i detalicznie po cenach następujących:  
Albumy rozkładane duże 20 gr.  
Przewodniki po Jasnej Górze duże 50 gr. mały 10 gr.  
Stacje „Męki Pańskiej” duże 25 gr. „” mniejsze 20 gr.  
” ” rozkładane małe 10 gr.  
Pocztówki z widokami miasta i Jasnej Góry 2 do 7 gr.  
Album z pocztówek 1 zł.  
Tamże potrzebni chłopcy do sprzedaży i roznoszenia Gazet za rekomendacją  
Poleca się Sz. Klijenteli Ig. Korzeniowski  
W kiosku jest do sprzedania stary Papier gazetowy kilka pudów.

**GOTOWE DROKI NA SKŁADZIE**  
**DZIENNIKI KLASOWE DO DOWODÓW OSOBISTYCH DO PASZPORTÓW ZAGRANICZNYCH NA PONOWNY WYJAZD ZAGRANICZNE ŚWIADECTWA KWALIFIKACYJNE UMOWY MIESZKANIOWE PLENIPOTENCJE ŚWIADECTWA SZKOLNE BLANKIETY NA HOSZTORYSY WYKAZY NA PODATEK DOCHODOWY DEKLARACJE DO IZBY SARBOWEJ DROKI DO URZĘDU SARBOWEGO, AKCYZ I MONOPOLI RAPTYLARZE KSIĘGI DO ZAPIS. OPŁAT STEPL. METRYKI URODZENIA, ŚLUBU I ŚMIERCI LISTY PŁACY tygodniowe i dwutygodn. BILETY TEATRALNE DZIENNIKI PODAWCZE KSIĘGI OBROTOWE ORAZ RÓŻNEGO RODZAJU KWITARJUSZE POSIADA STAŁE SKŁEP Z MATERIAŁAMI PIŚMIENNymi „GOŃCA CZĘSTOCHOWSKIEGO” ALEJA 2-ga Nr. 26. róg ul. Kościuszki**

**Kino-teatr „LEGUN”**  
do wynajęcia z 2-3 z Wiedomości II Aleja 35 m. 3.  
**Do sprzedania**  
wzno łasowane i piaszczętny Wład. Zawodzie ul. Złota Nr. 89 Markowski.  
**Do sprzedania**  
w alei dwie budki do sprzedaży wody sodowej Wład. ul. Dąbrowskiego 19a od 12 do 3 po poł.

**LEKARZ - DENTYSTA**  
**EUGENJA SZAJNWEKSLER ZALBERGOWA**  
Aleja I-sz Nr. 1.  
wznowiła przyjęcia.  
Godziny przyjęć narazie od godziny 10-jej rano do godz. 1-jej po południu.

**Biuro próśb i tłumaczeń**  
**Józefa Potażnika**  
ul. Kilińskiego 4.

**Prowadzenie**  
ksiąg, załatwianie korespondencji, przyjmuję na god. tny wieczorem. Łaskawe zaofiarowanie pod „K. S.” w Gońcu.  
**Dom**  
10 mieszkań w morgi ogrodu 5' drzew owocowych dających. Raków ul. Kolejowa 8  
**Poszukuje**  
zaraz posady biurowej w fabryce, urzędzie lub prywatnie Zgłoszenia piśmienne do „Gońca” pod Nr. 894.  
**Rower**  
w dobrym stanie sprzedam Kilińskiego 4.

**LEKARKA - DENTYSTKA**  
**T. Fulmanówna**  
II Aleja 29.  
**powróciła**  
przyjmuje od g. 10-1 i od g. 3-6.

po dłuższej przerwie wznowiło swe czynności pod osobistym kierunkiem właściciela  
Otwarte od 9 rano do 3 po południu.  
**Lekarz-Dentysta**  
**Stanisław PARCZYNSKI**  
ul. Dąbrowskiego 11, I piętro  
Przyjmuje od 10-jej — 1-jej i od 5-jej — 7-jej.

**Zgubiono**  
książeczkę Kasy Chorych wyd. za Nr. 3134 na imię Zygmunt Ciocha.  
**Zgubiono**  
książeczkę Kasy Chorych wyd. za Nr. 21688 na imię Stanisław Kaczmażyk.  
**Zgubiono**  
dowody wojskowe wyd. na imię Piotra Łydy przez P.K.U. w Będzinie.

**Choroby piersiowe**  
Icczy  
**Balsam Thiocolan Age**  
używa się za poradą lekarza  
Sprzedaj apteki i składki apteczne  
Apteka A. Gaseckiego w Warszawie.